goniec codzienny

Wilno NIEDZIELA 18 stycznia 1942 r. Nr. 155

Cena w Wilnie 5 fen.

Gwałtowne odpieranie ataków nieprzyjacielskich w Afryce Północnej trwa nadal

Ciężkie straty nieprzyjaciela na froncie wschodnim

Z Kwatery Głównej Fuehrera, 17 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie pod Sewastopolem niemieckie i rumuńskie wojska odparły ponownie nieprzyjacielskie natarcia, zadając przeciwnikowi duże straty. Na zachodnim wybrzeżu Krymu ziemia niemiecka bateria nadbrzeżna okręty wojenne nieprzyjaciela do odwrotu.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie wspomagane przez silne eskadry lotnicze przy uporczywym odpieraniu ataków nieprzyjaciel. skich, również i wczoraj zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na wschód od Kurska podczas akcji oddziałów szturmowych zostały zdobyte lub zniszczone 3 działa nieprzyjacielskie oraz liczne karabiny maszynowe.

U wschodniego wybrzeża Anglii zostały ciężko uszkodzony przez bomby brytyjski poławiacz min.

W Afryce Północnej w rejonie Sollum trwają nadal ożywione ataki oraz gwałtowny ogień artyleryjski na stanowiska niemiecko włoskie. Skutecznie bombardowano kolumny brytyjskich czołgów i samochodów ciężarowych jak również lotniska i obozy w Cyrenajce i na egipskim wybrzeżu.

Niemieckie samoloty bojowe skutecznie atakowały dniem i nocą okręty i urządzenia portowe w La Valetta jak również lotniska na wyspie Malta.

AMSTERDAM, (DNB). Jak donosi rozgłośnia londyńska, egipski minister spraw wewnętrznych oznajmił, że wczoraj odbył się atak z powietrza na północną część delty Nilu.

Uratowanie rozbitków

MADRYT. Francuski parowiec „G. G. Gaydon" zawinął do Barcelony z 55 rozbitkami ze statku francuskiego „Lamoriciere", który zatonął w czasie ciężkiej burzy na wysokości Minorki. Uratowani znajdowali się w stanie zupełnego wyczerpania. Konsulat francuski w Barcelonie dostarczył im ubrań. We środę uda się 55, rozbitków w dalszą podróż do Marsylii.

Zdrada brytyjska wobec Turcji

Ankara mimo to ma pomagać Anglosasom

BERLIN. W związku z anglosasko - sowieckimi planami w odniesieniu do Turcji stwierdza się, że w czasie rozmów moskiewskich między Edenem i Stalinem Anglia nie tylko uznała przodownictwo sowieckie w Europie w ogóle, lecz również oddała Związkowi Sowieckiemu Dardanele w szczególności. W Berlinie zwraca uwagę fakt, że ze strony angielskiej czyni się wszelkie, jakie się tylko dadzą pomyśleć wysiłki, dla przezwyciężenia wstrząsu, jaki nastąpił w Turcji. Tak np. ambasador brytyjski w Ankarze, Knatchbull Huggessen po powrocie z Moskwy złożył przed przedstawicielami prasy tureckiej oświadczenia, które wyraźnie mają przeciwdziałać powstaniu już w Turcji zaniepokojeniu.

Sposób, w jaki ambasador brytyjski podjął się wykonania tego zadania, oceniają tymczasem jako potwierdzenie tez niemieckich. Odczuto w sposób bardzo wymowny fakt, że dyplomata brytyjski ani słowem nie dotknął zagadnienia Dardaneli i że złożył ogólne tylko zapewnienia. Jest to tym bardziej uderzające, że chodziło tu o z góry sformułowane oświadczenie, którego treść bez wątpienia skrupulatnie została rozważona.

Silny oddźwięk znajduje również w Berlinie zapowiedź „Daily Telegraph", że w przyszłym miesiącu mają być prowadzone między aliantami a Turcją pertraktacje o bardzo wielkim znaczeniu, których celem jest nakłonienie rządu tureckiego do podpisania waszyngtońskiej deklaracji 26 państw.

Ta aktywność znajduje się w wyraźnej sprzeczności ze wspomnianym oświadczeniem ambasadora, ale bowiem pertraktacje według poglądu niemieckiego zdążają bezpośrednio do tego, ażeby skompromitować Turcję przez wciągnięcie jej do dyplomatyczno - politycznego frontu przeciwko Rzeszy i jej sprzymierzeńcom, a przez to związać ją mocniej z frontem aliantów.

W końcu zwraca się również uwagę na to, że Stalin wobec swojego bardzo silnego stanowiska wobec Anglii nie zadowoli się czymś mniejszym, aniżeli te trzy terytoria ne korzyści, jakie Anglicy swego czasu przyznali w tajnym angielsko - rusyjskim układzie carowi na koszt Turcji. Poddani brytyjscy poczęli już sprzedawać swój majątek i czynić przygotowania do odjazdu. W ten sposób spełniają oni zamiary swego rządu, aby samemu narodowi tureckiemu przedstawić stan niebezpieczeństwa, pod którego wpływem rząd turecki ma się widocznie stać powolniejszy planom brytyjskim.

BERLIN. Sfery polityczne stolicy Rzeszy przyjęły z największym zainteresowaniem wiadomość o tym, że zaniestkujący Turcję obywatele brytyjscy zostali przez władze swoje wezwani do opuszczenia Turcji.

Jeśliby ta wiadomość miała odpowiadać faktom, to według tutejszego poglądu należałoby ją zaliczyć do szeregu objawów paniki, ponieważ chce się przez wzmocniony nacisk na Turcję odwrócić jej uwagę od konferencji w Moskwie.

WOJNA W AZJI WSCHODNIEJ I NA PACYFIKU

TOKIO. Kwatera główna armii japońskiej donosi, że wojska japońskie w pościgu za uciekającym przeciwnikiem osiągnęły w nocy na czwartek na zachodnim wybrzeżu Półwyspu Malajskiego miasto Malakka. Późniejsze wiadomości mówią, że zarówno Malakka jak równiez i Gemas znajdują się już na tyłach frontu japońskiego.

TOKIO. Komunikaty frontowe z terenu malajskiego donoszą, że Anglicy uczynili już przygotowania do wysadzenia grobli, łączącej wyspę Singapoore z Malajami. W ten sposób jednak zniszczonoby równocześnie niezmiernie ważny wodociąg, który prowadzi przez groble zaopatruje Singapoore w wodę do picia. Wobec tego władze brytyjskie stają przed nieuniknionym się rozwiązaniem problemem zaopatrzenia wody dla miliona prawie ludzi. Mieszczące się na samej wyspie Singapoore zbiorniki wody mogłyby na krótki tylko czas wystarczyć do pokrycia najkonieczniejszych potrzeb. Kornu nikt głosi dalej, że niezależnie od rozwoju wypadków militarnych, upadek Singapoore już ze względu na brak wody byłby jedynie kwestią czasu.

TOKIO. (DNB). Specjalne formacje japońskie, które wylądowały na Menado, zajęły, jak donoszą, wszystkie wojskowe bazy i lotnisko na północno-wschodnim cyplu wyspy Celebes. Na Filipinach zaatakowały japońskie bombowce nurkujące ważną amerykańską przystań samolotów na wschód od zatoki Subic i zniszczyły między innymi jeden samolot typu Curtis.

HSINGKING. (DNB). Cała prasa mandżurska wyraża w długich komentarzach utrzymanych w bardzo ostrej formie swoje oburzenie z powodu storpedowania przez Anglików japońskiego statku szpitalnego „Manchu Shimbun" pisze: „Fakt, iż narody, które twierdzą, że walczą w obronie cywilizacji, kultury i godności ludzkiej, łamią najprymitywniejsze zasady ludzkości jest nie do przebaczenia i wzmacnia w nas decyzję ostatecznego uwolnienia świata od obłudy anglo-amerykańskiego ducha". „Nightingale, bojownik idei Czerwonego Krzyża przewróciłby się w grobie, gdyby się dowiedział, co jego potomkowie uczynili z jego dzieła" — pisze „Kokutsu".

TOKIO. „Tokyo Nichi Nichi" donosi, że wg. zeznań jeńców, w Singapore panuje popłoch. Jeńcy opowiadają, że wiele kobiet i dzieci angielskich uciekło samolotami na Sumatrę. Strumień uchodźców z północy stale rośnie, co coraz bardziej utrudnia zaopatrzenie w środki żywnościowe i wodę. I tak wodę wydaje się tylko dwa razy dziennie.

Nastrój antybrytyjski wśród Hindusów, których używa się stale w pierwszej linii, rośnie z godziny na godzinę. Wskutek tego wielu Hindusów starało się przedostać na północ, na zajęte przez Japończyków tereny, ponieważ zaś bardzo silnej propagandy angielskiej nie okazują oni gotowości bronienia Singapoore. Ruchu hinduskiego nie można pominąć milczeniem. Kilka tysięcy jeńców hinduskich umieściło Japończycy w koszarach i przeznacza ją ich już dzisiaj do pełnienia służby policyjnej.

GENEWA. Powszechnie sądzą, że Roosevelt w najbliższych dniach zamianuje ministra aprowizacji, które go zadaniem będzie wypracowanie według wzoru angielskiego systemu kartkowego na wszystkie produkty żywnościowe.

SZTOKHOLM. W nagłówku wydrukowanym przez całą szerokość gazety podaje „Yya Gaglig Allehanda" doniesienie United Press'u z Waszyngtonu, według którego to doniesienia 82 firmy szwedzkie zostały umieszczone na czarnej liście Stanów Zjednoczonych. W komunikacie pisze się, że zarządzenie prowadzenie wojny gospodarczej dotyka obecnie również Szwecję, Szwajcarię, Turcję i Portugalię. 1800 firm eksportowych znalazło się teraz na czarnej liście, która obejmuje obecnie 5090 nazwisk.

AMSTERDAM. Donald Nelson, nowo zamianowany minister produkcji amerykańskiej, którego nazywają „amerykańskim Beaverbrookiem", oświadczył, że należy oczekiwać rewolucyjnych zmian w przemyśle. Mimo piekła i potopu trzeba spróbować wygrać tę wojnę. Przy wielu i prawie wyjątkowe muszą przyjąm być zniesione.

GENEWA, „Times" donosi, że nowy przywódca kanadyjskiej partii konserwatywnej, Arthur Meighen, zaatakował bardzo ostro rząd kanadyjski w przemówieniu, które wygłosił w ubiegły piątek w Toronto. Oświadczył on, że kanadyjski program wojenny jest całkowicie niewystarczający. Urzędowo podawane liczby o kanadyjskich siłach obronnych nie są prawdziwe. Rząd twierdził nawet, że zwerbował 120.000 żołnierzy do wysłania na wojnę za ocean. Liczba ta jest znacznie przesadzona. Poza tym wielu z wybranych do służby wojskowej kanadyjczyków jest zupełnie do tej służby nieodpowiednich.

Również i podana urzędowo liczba 160.000 rezerwistów nie może usprawiedliwić się przy dokładnym zbadaniu sprawy, pomijając już to, że kanadyjscy rezerwiści są niedostatecznie wyćwiczeni, słabo wyszkoleni i widzą się wszędzie po kraju. Twierdzenie, że czynna armia kanadyjska rozporządza przygotowanymi rezerwami, jest całkowicie błędne.

Rachunek niemiecki zgadza się!

Minister Rzeszy Goebbels o historycznym znaczeniu tych zapasów

HAMBURG. Minister Rzeszy, Dr. Goebbels, który po południu przybył z Berlina do Hamburga, przemawiał w sali reprezentacyjnej ratusza o sytuacji wobec przywódców politycznego i gospodarczego życia miasta hanzeatyckiego Hamburga.

Minister przedstawił wyczerpująco konsekwencje historycznej daty 22 czerwca 1941 r., kiedy to narodowo socjalistyczne Niemcy i ich sprzymierzeńcy przystąpili do ostatecznej walki dla uratowania Europy od groźby i niebezpieczeństwa bolszewickiego. Do czego zmierzała Moskwa i jakie czyniła plany, świadkami są niemieccy żołnierze.

Oglądali oni, własnymi oczyma, jak daleko posunęły się bolszewickie przygotowania do bezwzględnego zniszczenia Rzeszy, a przez to i Europy. „Jeśli wojna przeciwko Związkowi Sowieckiemu jest twarda i zacięta i jeśli strona przeciwna walczy z całym tępym uporem, to jest to jeszcze większym dowodem wielkości niebezpieczeństwa, które nam wszystkim zagrażało".

Dr. Goebbels przypomniał o tym, jak to Wodzowi Niemiec przez śmiałość działania udało się w ostatniej minucie wyjść naprzeciw groźbie ze wschodu i zobrazował szczegółowo militarną prawie wielkość tej walki. Nieskończone trudy i ofiary, jakie związane są dla każdego żołnierza z tymi heroicznymi zapasami na froncie wschodnim, nie są jednak odosobnione.

Japonia — jeszcze jednym dowodem więcej

Mówca oświetlił wewnętrzny związek tych światowych zmagań się, i w związku z tym oddał cześć bohaterskiej walce narodu japońskiego, która wzmocniła pozycję mocarstw Osi, — co niedawno jeszcze nawet militarni i polityczni znawcy uważali za rzecz całkowicie nieprawdopodobną. Dr. Goebbels oświadczył zupełnie wyraźnie, że ten rozwój wypadków nie jest wcale dla Niemców niespodzianką. Niemcy nigdy inaczej nie oceniały Japonii, jej sił zbrojnych, jej narodu i dowództwa, aniżeli w ten sposób, w jaki zaprezentowały się dzisiaj światu. Japonia ma te same nierozwiązane problemy, co Niemcy i Italia.

Zgadza się to całkowicie ze znaną w świecie arogancją anglosasko-amerykańskiej kliki podżegaczy wojennych, że oceniła ona zupełnie fałszywie militarne zdolności i możliwości Japonii i dla tego zaraz na początku wojny błąd ten opłaciła frycówką, której wysokość naprawdę ją przeraża.

Jeśli w trzecim roku wojny Japonia przystąpiła do wojny po stronie niemieckiej przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i brytyjskiej opiece nad światem, to jest to niezależnie od mocarstwowo-polityczno-strategicznego znaczenia tego przymierza jeszcze jednym dowodem dla świata, że pozycja niemiec kiej sprawy jest dobra i absolutnie pewna. „Dzisiaj nie potrzebujemy — powiedział Dr. Goebbels — wzywać na pomoc wiary w niemiecką narodową niezwyciężalność, by móc przepowiedzieć, że przyszłe zwycięstwo Niemiec jest pewne i nienaruszalne. Wynika ono z rzeczywistych faktów. Wymowa ich dla Niemiec nie jest dwuznaczna. Rachunek niemiecki zgadza się. Złudny rachunek przeciwników Niemiec opiera się ostatecznie na całkowicie błędnej ocenie niemieckiego potencjału i militarnego dowództwa. Tego rodzaju spekulacje mogły mieć powodzenie w czasie pierwszej wojny światowej, dzisiaj mogą one tylko samemu nieprzyjacielowi przynieść największą szkodę".

...wówczas uzyska się wszystko

Dr. Goebbels przedstawił następnie historyczne znaczenie obecnych zapasów, scharakteryzował ich poszczególne fazy i powiedział dalej: „Wojna ta w rzeczywistości stanowi zespół szeregu rozpraw wojennych, które, gdyby się ich dzisiaj nie przedsięwzięło, wybuchłyby za kilka lat. O tym nie należy nigdy zapominać. Ważniejszym zatem, aniżeli pytanie, kiedy ta wojna się skończy, jest pytanie, jak ta wojna się skończy. Jeśli ją wygramy wówczas uzyska się wszystko: swobodę w zakresie surowców wyżywienia, przestrzeń życiową, podstawę nowego społeczeństwa, ugruntowanie państwa niemieckiego i możliwość narodowego wyżycia się mocarstw Osi. Jeślibyśmy ją przegrali, to stracone byłoby właśnie to wszystko i jeszcze więcej: mianowicie niemieckie narodowe życie w ogólności i całkowicie".

Minister podkreślił, że tylko pod tym kątem widzenia należy rozumieć ofiary, które ta wojna na nas wszystkich nakłada a nawet musi nakładać. Za to, co front czyni dla ojczyzny, ojczyzna w ogóle nie może się odpłacić. Te wszystkie nieprzyjemności, niewygody i małe wyrzeczenia się, jakie znosi się w ojczyźnie nie mają w porównaniu z bohaterstwem i gotowością śmierci żołnierzy frontowych żadnego znaczenia.

Ostrzeżenie i wezwanie

W związku z tym wspomniał Dr. Goebbels o zbiórce rzeczy futrzanych i zimowych dla frontu i nazwał tę zbiórkę największą pomocą społeczną narodu niemieckiego. Widziany w tym, powiedział on, szczęśliwy wstęp do twardego i bezpośredniego w rozstrzygających rokowaniach frontu i ojczyzny. Możemy jednak w tej jedynej w swoim rodzaju ofierze w trzecim roku wojny dopatrzeć się też miary duchowej siły niemieckiego narodu, jeśli przypomnimy sobie, że w roku 1917 robotnicy w fabrykach amunicji strajkowali a nieudolne polityczne dowództwo dopuściło do tego, by siła oporu ojczyzny powoli poczęła się kruszyć.

W końcu swojej mowy wypowiedział Dr. Goebbels pod adresem frontu i ojczyzny ostrzeżenie i wezwanie, by zachować hart i opanowanie, by spojrzeć realistycznie i nigdy nie tracić gruntu pod nogami, by przystępować do rozwiązywania problemów wojennych, gdzie tylko one się zjawią i by rozpocząć nowy rok z taką samą stanowczością, z jaką zakończyli Niemcy rok ubiegły.

Aresztowanie komunistów w Brazylii

RIO DE JANEIRO. (DNB). Policja polityczna w Pernambuco aresztowała 25 komunistów, którzy próbowali zorganizować w Północnej Brazylii jaczejki komunistyczne. Nielegalna działalność komunistyczna rozciągała się na Stany Bahia i Alagoas.

Wybuch w fabryce cementu

SZTOKHOLM (DNB). United Press donosi z Buenos Aires, że w mieście Olavaria nastąpił w pewnej fabryce cementu wielki wybuch. Z nieznanych przyczyn eksplodowało 15 ton dynamitu. Około 200 domów zostało zburzonych, 25 osób odniosło rany.

BORNEO i SUMATRA

James Brooke, Anglik urodzony 1803 r. w Indiach, miał we krwi żądzę przygód. W owym czasie świat malajski był odpowiednim terenem dla ludzi jego pokroju. W lipcu 1839 r. wylądował na Borneo i nawiązał stosunki z radżą Sarawaku, od którego wkrótce otrzymał zezwolenie na prowadzenie wolnego handlu. Gdy po roku wrócił na Borneo, wyspa ogarnięta była powstaniem. Brooke został czymś w rodzaju sędziego rozjemczego: po nieudanym powstaniu obie partie prosiły go o kierowanie sprawami państwowymi. W ten sposób Brooke był pierwszym Anglikiem na malajskim stolcu książęcym.

LONDYN WZDRAGA SIĘ PRZYJĄĆ WYSPĘ.

Brooke wywiązywał się ze swoich zadań zupełnie dobrze i cieszył się wśród Malajów zaufaniem. W walkach z ościennymi korsarzami prosił o pomoc Anglię, lecz nadaremnie. Będąc jednak dobrym Anglikiem zaproponował Anglii objęcie protektoratu, ale i w tym wypadku nic nie wskórał. Zaczął się groteskowy taniec. Anglia certowała się nie tylko z powodu braku rozumu lub niedostatecznego przewidywania, jak to miało miejsce z Singapoorem, co więcej, znalazła się wpływowa klika, która z oburzeniem przeciwstawiła się „ekspansywnej polityce" Brook'a i przedłożyła sprawę nawet izbie gmin. Walka była zażarta: przeciwnicy Brook'a stosowali w niej różne podstępy, nie cofając się przed fałszerstwami. Ten opór przeciwko wchłonięciu nowego kraju dowodził, że lew brytyjski nasycił się w 19 stuleciu już dostatecznie i że niektórych ludzi w Anglii ogarniało przerażenie na myśl, co wszystko strawi i co z tego wyjdzie.

Borneo jest tylko małą, nieznaczną i małoważną cząstką imperium brytyjskiego, tym bardziej, że w posiadaniu angielskim jest najlepsza, północna część wyspy, podczas gdy reszta należy do Holandii. Dopiero cztery lata przed śmiercią w 1868 r. dożył Brooke spełnienia swych marzeń, a w 1881 założono towarzystwo „British — Nordborneo — Compagnie", nabyło ono na wyspie duże obszary rolne, a inne jej części poddano pod brytyjski protektorat.

BORNEO — NAJWIĘKSZA WYSPA MALAJSKA

Borneo, największa wyspa archipelagu Malajskiego, której północną część zajęli Japończycy, zajmuje obszar 741.000 klm. kw. i jest trzecią co do wielkości wyspą na świecie. Na jej wybrzeżach, zwłaszcza na południu i wschodzie, znajdują się obszerne i dogodne porty. Środek wyspy przecinają łańcuchy górskie, z których wypływają głębokie rzeki, płynące przez cały kraj, a często połączone między sobą pobocznymi łożyskami. Wobec tego, że na wyspie znajdują się szerokie obszary bagniste, porośnięte puszczą, rzeki są prawie jedynymi drogami prowadzącymi do wnętrza kraju.

Pomimo, że wyspa znajduje się prawie na samym równiku, upał nie jest dokuczliwy, albowiem powietrze odświeżają nieustanne wiatry od strony morza i od gór. Okres ciągłych deszczów trwa od listopada do maja. Obszary leżące niedaleko wybrzeża morskiego z powodu wielkiej wilgotności są niezdrowe szczególnie dla Europejczyków. Roślinność składa się przeważnie z gęstych puszcz i z gąszczy na bagnistych obszarach przybrzeżnych. Świat roślinny ma bogate formy tropikalne.

Liczba mieszkańców wynosi około 2 i pół miliona głów. Na wybrzeżu żyją przeważnie Malajowie, którzy przyszli tutaj z Sumatry, dalej Chińczycy, trudniący się kupiectwem, Arabowie zajmujący się handlem, oraz nieliczni Europejczycy. Ludność tubylcza, zwana Dajakami, została zepchnięta do wnętrza kraju.

Droga do wnętrza wyspy, dokąd można docierać tylko rzekami, jest najeżona trudnościami. Podczas gdy górne biegi rzek są niezamieszkałe, Dajakowie założyli swe siedziby nad ich dolnymi biegami, o ile są spławne. Wsie tubylców składają się z reguły z jednego domu, zbudowanego na palach; od strony rzeki domy te mają otwartą galerię, a od tyłu pokoiki mieszkalne. W razie potrzeby dom przedłuża się, tak, że w jednym domu, długości do 400 mtr., może mieszkać 1000—1400 tubylców. Nigdy nieczyszczone, są pełne brudu i robactwa. Przed domami stawia się często posągi duchów opiekuńczych, a dla każdego umarłego słupek śmierci, którego długość odpowiada wiekowi umarłego.

JAZDA DO BAJKOWEGO KRAJU TROPIKALNEGO

Jazda przez gęstą puszczę na Borneo, z drzewami dochodzącymi do 60—80 mtr. wysokości, oplątanymi orchideami i różnymi roślinami pasożytniczymi, podobna jest do podróży w kraju tysiąca i jednej nocy. Tubylcy pchają zręcznie pod prąd swe wąskie czółna i przepływają przez porohy przytrzymując się drzew długimi hakami. Wszędzie pełno niebezpiecznych zwierząt, zwłaszcza krokodyli, które jednakże spotyka się tylko na równinie, a nie w górnym biegu rzek. Na Borneo istnieje 125 różnych gatunków żmij, wśród nich wiele jadowitych. Najdokuczliwsze są jednak pluskwy roślinne i muszki, które przedostają się nawet przez gęste oczka siatki od moskitów, a nadto pijawki, których miliardy spotyka się w puszczy; przenikają one najmniejsze dziurki w ubraniu i powodują ranki, które całymi godzinami krwawią, albowiem wprowadzona do rany substancja nie pozwala krwi skrzepnąć.

Z chwilą wejścia do tej puszczy trzeba pożegnać się ze słońcem, albowiem przez gęste listowie drzew nie przenika najsłabszy nawet promień. Zbieracze roślin, którzy odważą się wejść do lasu, muszą staczać ciężkie walki. Na każdym kroku zamykają im drogę palmy rotanowe z długimi, haczykowatymi wąsami, poprzewracane olbrzymie drzewa, wąwozy ze spadzistymi zboczami.

BOGATA, NIEDOSTĘPNA SUMATRA

Wąska cieśnina Malakka oddziela półwysep Malajski od Sumatry, wyspy o obszarze 500.000 km. kw., długiej 1750 klm., szerokiej 400 klm. W kierunku z północnego zachodu na południowy wschód przecina całą wyspę poszarpany łańcuch gór, których najwyższe szczyty dochodzą do 3000 mtr. Z 80 szczytów pochodzenia wulkanicznego obecnie jest czynnych jeszcze 15; najpotężniejsze z nich są Indrapoera i Merapi. U podnóża gór na północnym wschodzie znajduje się szeroka równina błotnista. Równina ta oddzielona jest od otwartego morza licznymi wysepkami koralowymi, grząskimi ławicami piaszczystymi i mieliznami, niezwykle utrudniającymi dostęp do wyspy.

Także wybrzeże na południowym zachodzie, gdzie nie ma prawie zupełnie błot, jest odcięte od komunikacji z powodu licznych raf koralowych i gwałtownych fal morskich, uderzających o brzeg. Niedostępność zwłaszcza południowych wybrzeży przyczyniła się do tego, że Sumatrę zaczęto eksploatować gospodarczo dość późno, podczas gdy sąsiednia Jawa była już dawniej wykorzystywana. Istotne znaczenie przy tym miała okoliczność, że z powodu wiatrów na tej części Oceanu Indyjskiego żegluga na Jawę odbywała się dawniej nie drogą na północ od Sumatry przez cieśninę Malakka, lecz wzdłuż górzystych wybrzeży na zachodzie Sumatry cieśniną Sundajską. Podczas gdy z Jawy i innych holenderskich posiadłości wywożono ogromne ilości surowców, Sumatra leżała prawie odłogiem.

Od początku 16 stulecia Holendrzy zdobyli polityczne panowanie na Sumatrze w zaciętych walkach z tubylczymi szczepami, jednak zlekceważyli możliwości rozwoju tej kolonii.

KAUCZUK, TYTOŃ, OLEJ

Gospodarczy rozkwit rozpoczął się od połowy ubiegłego stulecia i trwał aż do ostatnich lat przed wojną. Zapoczątkowali go holenderscy plantatorzy tytoniu, zakładając plantacje tej rośliny. Po bardzo udanych pierwszych próbach założono w 1869 r. „Towarzystwo Tytoniowe Deli", a następnie cały szereg innych. Na przełomie stulecia rozpoczęto uprawę kauczuku, która dała jeszcze bardziej sensacyjne wyniki, powierzchnia, na której uprawiano drzewa kauczukowe, wkrótce kilkakrotnie przewyższała powierzchnię z innymi kulturami. Po upływie kilku lat zrobiono dobre doświadczenie z uprawą krzewów kawowych, następnie herbacianych, palm oliwnych, syzalu, z którego otrzymuje się konopie. Plantacje pokryły całą niemal wyspę, dochodząc głęboko do dawniej niedostępnych obszarów puszczy u podnóży niższych łańcuchów górskich. Przed wojną tylko wschodnie wybrzeże Sumatry dostarczało rocznie kauczuku za 37 milionów guldenów holenderskich, tytoniu za 30 milionów guld., olejów i tłuszczów za 25 milionów guld., olejów i tłuszczów za 25 milionów guld., herbaty za 7 milionów guld., włókien konopianych za 5 milionów guld., a z kilku dopiero niedawno wywierconych kopalń za 15 milionów guld. nafty.

CENTRUM MEDAN

Z zachodniego wybrzeża Sumatry wywożono głównie kawę, materiały apteczne i korzenie. Jednak pod względem gospodarczym wybrzeże to nie dorównuje obszarom nad wschodnią częścią cieśniny Malakka. Największym miastem jest tutaj Medan, centrum obszaru z niezliczonymi plantacjami. Z Medanem jest połączony port Belawan, znajdujący się naprzeciw malajskiego Penangu. Jest to jeden z większych portów na świecie i przewyższył w ciągu ostatniego dziesiątka lat nawet dogodniej położony port Penang na północnym krańcu Sumatry. W obwodach Palembang Djambi i Atjeh na południowym wschodzie Sumatry były dawniej olbrzymie plantacje; zaprzestano prawie zupełnie je uprawiać z chwilą stwierdzenia na tych obszarach wielkiej ilości ropy naftowej. Centralą produkcji nafty jest Palembang, gdzie np. w 1938 wydobyto ropy naftowej za 50 milionów guldenów.

Komunikacja na Sumatrze jest w powijakach. Ogólna długość linij kolejowych wynosi zaledwie 2000 km. Poszczególne linie kolejowe tworzą krótkie, nie połączone z sobą odcinki na poszczególnych obszarach plantacyjnych.

Także sieć dróg jest słabo rozbudowana. Dla komunikacji wewnątrz wyspy mają szczególne znaczenie drogi rzeczne, które są przeważnie połączone z sobą. Pod względem administracyjnym podzielona jest Sumatra na jedenaście okręgów, do których należą także wyspy Billiton i Banka.

Podniecenie wśród Anglików z powodu klęsk

W poszukiwaniu „najwyższego kozła ofiarnego"

SZTOKHOLM. W obliczu wiadomości nadchodzących z Singapoore silnie wzrasta zaniepokojenie prasy angielskiej. Oświadczenie pewnego wysokiego urzędnika brytyjskiego w państwach malajskich, przedrukowane pod wielkimi tytułami w gazetach londyńskich dostarczyło nowego materjału krytykom, którzy są zdania, że brytyjskie militarne i polityczne kierownictwo w Singapoore w większej albo mniejszej mierze zawiodło. Ten brytyjski urzędnik kolonialny wygłosił mianowicie niczym nieuzasadnione twierdzenie, że Anglicy w ciągu trzech dni zapanują w powietrzu nad półwyspem Malajskim.

Podczas gdy niektórzy ludzie uważali wiadomość za potwierdzenie przybycia angielskich posiłków na Malaje, to bardzo szerokie koła wyrażają najwyższe zdziwienie, że tego rodzaju sprecyzowanie rzekomych czy też prawdziwych planów wojskowych mogła przepuścić cenzura w Singapoore. Odpowiedzialne sfery londyńskie zaznaczają w związku z tą wiadomością podaną przez gazety, że zwykle niema w czasie wojny zwyczaju, by informować nieprzyjaciela o tym, iż mają nadejść posiłki dla własnych wojsk.

Gazeta „Evening News" streszcza krytykę sytuacji w następujących słowach: „Parlament i naród zadowoliłby się również tym, gdyby mniej gwałtownie podkreślano, że Hitler jest głównym wrogiem. Tego bowiem nikt nie zaprzecza. Nie przystoi jednak by używano Hitlera jako automatycznego usprawiedliwienia wszelkich błędów i złudzeń".

Poważne troski o Australię

Obok krytyki angielskiej na czoło coraz bardziej wysuwa się reakcja Australii na wypadki na Dalekim Wschodzie. W związku z tym, w dziale „nadesłane" pisze „Times" że Australia znajduje się w tej chwili w podobnej sytuacji co Anglia po Dunkierce. Wielu Anglików podziela pesymizm Australii.

Churchill będzie musiał po powrocie z Ameryki użyć wszystkich swoich zdolności krasomówczych, — twierdzi londyński korespondent „Svenska Dagbladet", jeśli ma się udać zażegnanie burzy podczas zebrania parlamentu, zwłaszcza, że wypadki na Malajach zdradzają lekkomyślne zaniedbanie odpowiednich środków obrony i beztroski oportunizm. To zaniedbanie i ta beztroska zmusza prasę angielską do przeprowadzenia porównania z kampanią w Norwegii, Flandrii, Grecji i na Krecie.

Jak można było?

Szczególnie oburza się brytyjskie społeczeństwo, jak pisze londyński korespondent „Svenska Dagbladet", z powodu pewnych nieuzasadnionych optymistycznych oświadczeń władz wojskowych i politycznych. Wmawiano przecież w naród, że Singapoore jest nie do zdobycia. Ponadto rozpowszechniano budzące zaufanie historie w przewożeniu potężnych mas wojska, a szczególnie o przesunięciu na Malaje brytyjskich sił lotniczych. Wojska te miały być zdolne do odparcia wszelkiego ataku. Obecnie, w miesiąc po rozpoczęciu wojny na Malajach, strategiczne kluczowe pozycje Brytyjczyków znajdują się w niebezpieczeństwie, którego znaczenie każdy rozumie.

Poza tym trzeba każdego dnia czytać w Londynie sprawozdania korespondentów, o tym, że na froncie pod Singapoore można widzieć tylko japońskie samoloty, brak natomiast zupełnie maszyn angielskich. W Londynie odnosi się wrażenie, że ofensywa japońska przez dżunglę przy użyciu 12 tonowych tanków całkowicie zaskoczyła brytyjskie władze wojskowe, — i wciąż powraca pytanie, jak można było wogóle tak bardzo nie doceniać środków, siły wojennej i ducha wynalazczego Japończyków. Poza tym szerokie sfery społeczeństwa brytyjskiego zapytują czy koła kierownicze rzeczywiście nie zainteresowały się niczym innym jak tylko zyskami płynącymi z handlu kauczukiem i cyną, życiem klubowym i alkoholem.

Według doniesień londyńskiego korespondenta „Dagens Nyheter" społeczeństwo domaga się ostatecznego sądu o wypadkach na Dalekim Wschodzie jeszcze przed powrotem Duff Coopera. Po pierwszym oburzeniu spostrzeżono bowiem, że nie można Duff Coopera uważać za „najwyższego kozła ofiarnego" za niepowodzenia, ponieważ działał on w Singapoore dopiero od 19 września.

Gdzie się podziała „dusza rosyjska"?

P. K. na wschodzie, styczeń 1942.

Z szarego nieba sypie się śnieg i pokrywa stwardniały od mrozu na kość kraj gęstą, śnieżną powłoką. Chaty wsi, w której mamy spędzić część zimy na kwaterach wypoczynkowych, zasypane są śniegiem. Chcąc odwiedzić kolegów w chacie naprzeciw, trzeba brodzić w śniegu po kolana. Między chatami świszcze mroźny wiatr, hula po polach, nawiewa śnieg na ścieżki, zasypując je na metrową wysokość.

Wzdłuż szos ustawione płotki ochronne z gałęzi, chrustu i desek by zabezpieczyć je przed zawianiem. W brudnych chatach wiejskich niemieccy żołnierze pracują nad zrobieniem z nich czystych i ciepłych kwater. Na większości odcinków frontu panuje spokój; jedynie tu i tam próbują bolszewicy odnieść lokalny sukces. Ale piechota niemiecka, popierana przez baterie artylerii, czuwa. Na niej przede wszystkim spoczywa ciężar odpierania zimowych ataków. Wie dobrze, jak ciężko przychodziło zdobywanie każdego metra ziemi podczas uderzenia, które doprowadziło aż do bram Moskwy. Swój upór podczas obrony, a swój rozmach podczas uderzenia udowodnił żołnierz niemiecki nad Dnieprem i Desną. Tutaj podczas surowej i ciężkiej zimy pod Moskwą udowodni je ponownie.

Głębokie rany, zadane krajowi, widoczne na zewnątrz, pokryła gruba warstwa śniegu. Jedynie sczerniałe ruiny spalonych i zburzonych domów, zwłaszcza w miastach, odbijają kontrastowo od bieli śniegu i zimowego spokoju dalekich przestrzeni kraju.

Obecnie, gdy są już za nami zmieniające się codziennie przeżycia i wrażenia bojowe, gdy podczas spokojnych rozważań wyłania się z przeszłości niejeden obraz minionych walk i zjawisk, gdy mały odcinek, na którym uczestniczyło się w bojach i walkach, jasno występuje w świadomości jako epizod ogólnej, na wielką skalę zakrojonej akcji, nasuwają się żywo pytania, które człowiek nieraz sobie stawiał, a na które nie potrafił sobie dać zadowalającej odpowiedzi.

PRZEBICIE TAJEMNICZEGO MURU.

Gdyśmy wieczorem 21 czerwca, przed rozpoczęciem ataku o świcie następnego dnia, który miał nas zaprowadzić głęboko do obszaru za rzeką graniczną, leżeli pod gwiaździstym niebem nocnym, owinięci w płótno swych namiotów, i nie mogli zasnąć, nikt z nas nie wiedział, co nas czeka, co będziemy przeżywali. Było w nas zaledwie słabe przeczucie, że rozpoczynająca się największa i najcięższa kampania ma decydujące znaczenie. Albowiem kraj przed nami był dla nas zagadką. Granica robiła na nas wrażenie grubego, nieprzeniknionego muru, za którym leżał tajemniczy kraj. Nie wiedzieliśmy, co zobaczymy i co będziemy przeżywać na tych bezkresnych obszarach, o których niektórzy mówili, że są rajem, a inni, którzy mieli o nich wiadomości, że panuje tam piekło. Wszyscy wiedzieliśmy jedno, że mur ten przebijemy i zniszczymy znajdujące się za nim masy, zagrażające Niemcom i całemu Zachodowi.

Przez pół roku przemierzyliśmy ten kraj w nieustannych walkach, każdy miał przeżycia i wrażenia, które dały jasną odpowiedź na pytanie: raj czy piekło, albowiem nasz marsz na Wschód zaprowadził nas do piekła.

ŻOŁNIERZ ARMII NA WSCHODZIE NAUCZYŁ SIĘ PATRZEĆ.

Odsłoniła się przed nami niejedna tajemnica tego kraju, na niejedno pytanie otrzymaliśmy dokładną odpowiedź, a pomimo to niejedno trzeba jeszcze wyjaśnić. I na niejedno pytanie nie dostaniemy odpowiedzi, jako ludzie kultury zachodniej nie znajdziemy wyjaśnienia. Albowiem to, co doszło aż do granic Europy, było koszmarem, który wypełznął z głębokich stepów azjatyckich.

Tutaj chcemy zastanowić się nad jednym pytaniem, odpowiedź bowiem umożliwi nam przyjrzeć się decydującym siłom, które działały prawie od trzech dziesiątków lat na obszarach dawnego carskiego imperium. Niejeden zapytywał: co się stało z człowiekiem, który walczył podczas wojny światowej w Prusach i Galicji? Kolega, który znał carską Rosję i obecnie jako żołnierz patrzy własnymi oczami na ten kraj, powiada nam: „Rosjanin, którego dawniej znałem, obecnie nie istnieje. Bolszewizm zupełnie zmienił jego fizjonomię i, zdaje się, także jego charakter. Gdzie podziała się „dusza rosyjska"? Co rozumiano przez nią? Otóż wszystkie cechy istotne człowieka rosyjskiego, jego gościnność, uprzejmość — nie uniżoność — ufność i zaufanie, które można było łatwo zdobyć. Dochodziło do tego głębokie uczucie, które go charakteryzowało i było zupełnie inne niż u człowieka — Europejczyka. Wprawdzie cechy te można i obecnie jeszcze tu i tam spotkać, i może ujawnią się one wszędzie tam, gdzie ustanie bolszewickie oddziaływanie na ducha. Jednak bez względu na to można powiedzieć, że człowiek, którego spotyka się tutaj, to twór bolszewickiej „pracy wychowawczej" i sowieckich metod, trzymających wszystkich w niewoli. Zamiast gościnności spotykałem wybujały egoizm i materializm. Zamiast Rosjanina, pełnego ufności i zaufania, wszędzie widziałem niedowierzającego obywatela sowieckiego. Głęboka religijność zmieniła się w nihilistyczno - materialistyczny pogląd na świat.

ZWYCIĘŻYŁO TO, CO BYŁO MAŁOWARTOŚCIOWE.

Zwycięstwo bolszewików przyniosło zwycięstwo tego, co było mało wartościowe. Skutek był taki, że wartości zostały przetasowane, dobro stało się złem, i odwrotnie. Warstwa kierująca została wytępiona. Jej miejsce zajęła inna warstwa, która panowała nad innymi — ze względu na jej rodzaj i jakość nie można jej nazwać warstwą kierującą. Istotnymi jej cechami nie była rozważna inteligencja i wyższa kultura, by górowała nad masą. Do tej panującej grupy, korzystającej z systemu, należą ci, którzy odznaczają się specjalną brutalnością, najbezwzględniejszą brutalnością przy realizowaniu dogmatów bolszewickich.

(Dokończenie na str. 3)

2 miliardy ludzi

bierze udział w wojnie

Jeszcze do 1941 wojnę w 1914—18 nazywano „wojną światową" w odróżnieniu od obecnej. Od kilku tygodni jest to już niemożliwe, albowiem to, co przeżywamy, jest drugą, większą i mającą istotniejsze znaczenie wojną światową, przeżywaną przez jedno pokolenie — wojną światową w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Przez pewien czas rozmiary tych olbrzymich zmagań były niepewne, to zwiększały się, to znowu kurczyły; odnosiło się wrażenie, że różne wojny następują po sobie, że biegną obok siebie. Z chwilą wybuchu wojny Japonia walczyła już od 2 lat z górą z Chinami: mocarstwo światowe, liczące z Mandżukuo, 140 milionów mieszkańców, z państwem mającym 450 milionów. Walczyła więc już wówczas ponad jedna czwarta ludzkości. To zderzenie w Azji Wschodniej miało jednak pośredni tylko związek z Europą.

Z chwilą napadu Związku Sowieckiego na Finlandię w 1939 powiększyła się liczba walczących prawie o 200 milionów ludzi, i po zawarciu „pokoju" w Moskwie zmniejszyła się przejściowo o tę samą liczbę. Po 22 czerwca 1941 w całej Europie, Azji i Afryce było niewiele państw, które z punktu widzenia prawno państwowego i faktycznego nie brały udziału w wojnie. Z pięciu zamieszkałych części świata jedynie Ameryka formalnie nie znajdowała się w stanie wojny. Skończyło się to 8 i 11 grudnia 1941.

Dziś na całej kuli ziemskiej istnieje tylko jeden duży neutralny obszar — Ameryka Południowa. Stany Zjednoczone ze wszystkimi swymi obszarami i posiadłościami powiększyły liczbę ludzi biorących udział w wojnie o 150 milionów. Dochodzi do tego 30 milionów w Ameryce Środkowej, zmuszonych do wojny przez imperializm dolarowy. W Europie i Związku Sowieckim bierze udział w wojnie pod różnymi postaciami około pół miliarda ludzi. W Azji Wschodniej jeszcze więcej: Japonia, Mandżukuo, obie części Chin i sprzymierzony z Japonią Syjam liczą ponad 600 milionów mieszkańców.

Imperium brytyjskie, pod względem militarnym słabe, walczące z wewnętrznymi kryzysami, zawsze potrafiło burzyć pokój na olbrzymich obszarach, albowiem obejmuje na kuli ziemskiej tereny zamieszkałe przez 530 milionów ludzi. Oprócz tego Anglia zmusiła do wypełnienia swych rozkazów państwa na Bliskim Wschodzie, a w Afryce Egipt.

Liczba pokonanych państw europejskich, biorących pośredni lub w kilku wypadkach także bezpośredni udział w wojnie na ich zamorskich terenach, zwiększa się o Francję, Holandię i Belgię. Tereny te w czasach przedwojennych liczyły 150 milionów ludzi.

Jaka jest ogólna liczba biorących udział w wojnie? Czynnie i biernie, dobrowolnie i niedobrowolnie wciągnięto do wojny 2 miliardy ludzi, czyli conajmniej dziewięć dziesiątych ogólnej liczby ludzi na kuli ziemskiej, innymi słowy o ćwierć miliarda więcej, niż było wogóle ludzi na kuli ziemskiej w 1914 r.

Można więc powiedzieć, że dopiero obecna wojna zasługuje na miano wojny światowej. Liczby wprawdzie nie mówią o tym, o co się walczy, niemniej unaoczniają nam ogrom światowych wydarzeń. Dz.

Końcowy rezultat zbiórki dla frontu

BERLIN. Sporządzono obecnie ostateczne zestawienie końcowe zbiórki przedmiotów futrzanych, wełnianych i zimowych. Rezultat wzrósł jeszcze o dalszych 10.906,756 sztuk. Ogółem więc oddano 67.232,686 sztuk rozmaitego rodzaju. 4.003 wagony z rzeczami futrzanymi i wełnianymi przekazano siłom zbrojnym i po większej części już przydzielono oddziałom wojskowym.

Poszczególne cyfry tego rezultatu końcowego przedstawiają się w następujący sposób:

3.859.747 sztuk futer, kamizelek futrzanych i innych przedmiotów futrzanych,

2.116.180 sztuk koszul,

2.134.500 sztuk kalesonów,

5.611.313 swetrów, pullowerów i kamizelek wełnianych,

6.756.138 sztuk szali,

806.281 sztuk mufek,

1.523.426 sztuk ochraniaczy piersi i płuc,

67,232,686 sztuk przedmiotów wełnianych i futrzanych,

2.137.637 sztuk nabrzuszników,

8.636.047 par pończoch i skarpetek,

119.551 par butów futrzanych i kaloszy,

203.406 par butów narciarskich,

1.567.691 par nart,

3.638.390 sztuk kominiarek,

4.592.438 par rękawiczek,

7.878.806 par ochraniaczy rąk,

1.654.130 par ochraniaczy na kolana,

3.305.712 sztuk nauszników,

8.879.216 sztuk rozmaitego rodzaju ubrania,

1.711.577 sztuk koców wełnianych i futrzanych.

Jeśliby pociąg towarowy złożony z 4.003 wagonów przejeżdżał przed nami z szybkością 30 km. na godzinę, to na przejazd tego pociągu trzeba by więcej aniżeli dwóch godzin.

Cały naród niemiecki dokonał przez tę zbiórkę czynu wspólnoty, który zwiąże się na zawsze z historią wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Gdzie się podziała „dusza rosyjska"?

(Dokończenie ze str. 2-ej)

i ślepym posłuszeństwem wobec Stalina. Przy ich pomocy Stalin ujarzmił naród i ugruntował swoją tyranię jedyną w dziejach świata. Pod tym kątem widzenia wychowywano młodzież. Najważniejszą rzeczą była znajomość dogmatów partyjnych i wypowiedzi Stalina oraz Lenina, i tępe realizowanie ich. Obojętne było przy tym, czy doznawało uszczerbku życie wogóle, oraz człowiek, który nim żył. Co bowiem znaczyło życie ludzkie? Dla bolszewika nic, dla niego ma znaczenie tylko doktryna partyjna. W ten sposób cały naród zatracał swój charakter przy pomocy sprytnej i skutecznej agitacji i wypływające z tego pozytywne wartości, i przejmował nastawienie nihilistyczno - bolszewickie. Dlatego nie można już dziś mówić o Rosjanach. Jeśli nazywamy bolszewikami ludzi i siły, które w tej wojnie występują przeciw ko nam, to wówczas używamy właściwej nazwy i jednocześnie wartościujemy motywy, którymi się kierują, i charakteryzujemy ich wewnętrzną postawę. Bolszewicka trucizna zupełnie zniszczyła Rosjanina.

„V. Z.".

Wacław Olszewski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Wilnie dn. 16 stycznia 1942 r. w wieku lat 67.

Eksportacja i pogrzeb z domu żałoby przy ul. Jakuba Jasińskiego 11—3 na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się dn. 18 stycznia r. b. o godz. 11.

O powyższym zawiadamia krewnych i znajomych

ŻONA I CÓRKA

Podziękowanie

Za łaskawą opiekę w szpitalu w Oszmianie nad Siostrą

JADWIGĄ GOŁUSZEWICZÓWNĄ

zmarłą po ciężkich cierpieniach — składa rzewne „Bóg zapłać" p.p. Dr. Legierowi, Stankiewiczowi, Wysockiemu, Nowiewiczowi, D-rom. Kalinowskim i p. Dr. Popowej oraz Siostrom Horoniewicz i Łaszyńskiej.

Brat i Bratowa Gołuszewiczowie.

Podziękowanie

Panu Prof. Dr. Abramowiczowi Ignacemu oraz Panu Dr. Dunin-Chorkawiczowi za pomyślnie dokonaną operację oczu i za opiekę całemu personelowi kliniki ocznej podczas choroby najserdeczniejsze podziękowanie składa

CYCEN JAN
mierniczy

Młodzi Mężczyźni roczników 1920 — 1922!

Służba Pracy jest służbą honorową!

Niemiecka Państwowa Służba Pracy powołuje ochotników z Kraju Wschodniego. Również wy możecie dostąpić zaszczytu służenia przez jeden rok w szeregach i w mundurze Państwowej Służby Pracy w Niemczech.

Zgłaszajcie się jako ochotnicy osobiście w czasie od 10 I. 42 do 31 I. 42 u Komisarzy Okręgowych, jeśli powołanie wasze ma nastąpić jeszcze w kwietniu 1942 r.

Warunki przyjęcia: niekaralność sądowa, zdrowie, urodzenie w latach 1920—1922.

Wszelkich informacyj udziela biuro werbunkowe w Wilnie (Komisariat Okręgowy Wilno — miasto) Gedymino 3, pokój 23.

podp. LOHSE.

Wystawa czerwonego terroru w Kownie

W Kownie została zorganizowana, złożona z wielu eksponatów wystawa dokumentów i dowodów rzeczowych czerwonego terroru na terenach wschodnich. Wystawa ta zostanie otwarta w dniach najbliższych i potrwa przypuszczalnie około miesiąca. Otwarcie odbędzie się przy udziale przedstawicieli władz i będzie transmitowane przez radio.

Wystawa dzieli się na kilka działów, obrazujących rabunkową gospodarkę bolszewików oraz znęcanie się nad ludnością cywilną. Dokumenty i fotografie wyjaśniają rolę żydów, jako czerwonych katów. Szczególnie wstrząsające eksponaty znajdują się w dziale V-tym, poświęconym męczennikom czerwonego terroru.

Możliwe, że w czasie późniejszym wystawa ta zostanie również przewieziona do Wilna.

Wiadomości z Wilna

18 Styczeń

NIEDZIELA

Bogachwała

Wschód słońca g. 7.31

Zachód „ „ 15.20

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś:

Od godz. 16.25 do 7.01.

— W SPRAWIE WPŁACANIA KOMORNEGO. Zarząd Główny do spraw mieszkaniowych rozesłał okólnik do biur mieszkaniowych, w którym zarządził pobieranie opłaty komornego do dnia 5 każdego miesiąca. Za przeoczenie tego terminu będą ściągane odsetki karne. Osoby złośliwie nieopłacające komornego będą eksmitowane z zajmowanych mieszkań przy pomocy policji. (t)

— OPŁATY ZA ŚWIADCZENIA KOMUNALNE. Główny zarząd do spraw mieszkaniowych wydał okólnik w sprawie pobierania opłat za światło, wodę, kanalizację i inne świadczenia komunalne, które należy wpłacać podług stawek obowiązujących w danej miejscowości niezależnie od opłaty komornego. Za świadczenia komunalne, jak wywożenie śmieci, czyszczenie kominów, oczyszczanie jezdni i chodników ze śniegu oraz wywożenie zawartości dołów asenizacyjnych administratorowie i właściciele domów opłacają należność z sum, pobranych od lokatorów tytułem komornego. (t)

— SKŁADANIE DEKLARACYJ O PODATKU OSOBOWYM. W związku z zarządzeniem Komisarza Okręgowego o pobieraniu podatku osobowego, wszystkie osoby zamieszkałe na terenie m. Wilna winny złożyć do dnia 31 stycznia 1942 r. deklaracje ustalonej formy, przy czym zawarte w nich informacje winny być poparte dokumentami. Deklaracje należy składać w wydziale podatkowym zarządu miejskiego. Formularze można otrzymać u administratorów domów i w wydziale podatkowym zarządu miasta, w pok. 42, przy ul. Dominikonu (Dominikańskiej) 2. (p).

— LIKWIDACJA LOTERII PAŃSTWOWEJ. Loteria państwowa byłego państwa litewskiego została zawieszona i jednocześnie rozpoczęto jej likwidację. Osoby mające jakiekolwiek pretensje do tej instytucji uzyskają bliższe informacje w urzędach skarbowych. (p).

— CHOROBY PODLEGAJĄCE OBOWIĄZKOWI MELDOWANIA. Celem skutecznego zwalczania epidemii, Komisarz Rzeszy zobowiązał swoim zarządzeniem kompetentne urzędy do meldowania wszystkich wypadków zachorzeń zakaźnych zarządowi zdrowia.

Do meldowania obowiązani są: lekarz powiatowy, lekarze praktykujący, głowy rodzin, kierownicy szpitalów oraz wszystkie osoby zatrudnione przy pielęgnowaniu chorych. Niewykonanie obowiązku meldowania będzie karane więzieniem lub grzywną, względnie obu karami łącznie.

Chorobami, podlegającymi obowiązkowi meldowania są: trąd, cholera, tyfus plamisty, żółta febra, dżuma i ospa, przede wszystkim dyfteryt, zakaźne zapalenie opon mózgowych, zakaźne zapalenie mózgu, koklusz, gorączka dziecięca, zakaźny paraliż dziecięcy, jaglica, bakteriologiczne zatrucie środków spożywczych, wąglik (księgosusz), paratyfus, tyfus powrotny, zakaża czerwonka, szkarlatyna, wścieklizna, trychinoza, gruźlica, tularemia, tyfus, syfilis, tryper i miękki szankier.

— ZAJĘCIE WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW FUTRZANYCH. Na podstawie zarządzenia Komisarza Rzeszy, organy administracyjne dokonały zajęcia wszystkich rzeczy futrzanych i wełnianych, zarówno męskich, jak i damskich, znajdujących się w lombardzie, sklepach komisowych, oraz w innych instytucjach handlowych. Jednocześnie zostało wstrzymane wydawanie zezwoleń na kupno rzeczy zimowych. Wydane już, a niewykorzystane dotychczas zezwolenia utraciły swą ważność. Zarządzenie niniejsze ma na celu zaspokojenie potrzeb frontu. (t)

— PREMIE DLA DOSTAWCÓW SIEMIENIA LNIANEGO. Lietukis, który skupuje siemię lniane od rolników, na podstawie zarządzenia władz wydaje następujące premie dla dostawców: za każde 100 kg dostarczonego siemienia dostawca otrzymuje butelkę wódki i 15 kg. makuchów. Za dostarczenie mniejszych ilości premia jest proporcjonalnie zmniejszana (p).

— SPRZEDAŻ PTACTWA I JAJ. Wszyscy rolnicy udający się na targi winni pamiętać, że sprzedaż ptactwa i jaj bezpośrednio konsumentom jest zakazana. Ulegają karze również te osoby, które kupują jaja i ptactwo bezpośrednio od rolników, jako biorące udział w nielegalnym handlu. Ptactwo i jaja można sprzedawać tylko w punktach skupu Lietukisa i Pienocentrasa. (p).

— STAŁE CENY W PRALNIACH. W pralniach, farbiarniach i w pralniach chemicznych były dotąd pobierane całkowicie dowolne ceny. Dzięki zarządzeniu Komisarza Generalnego w Kownie został ogłoszony stały cennik za farbowanie, czyszczenie, pranie oraz prasowanie. Ceny za poszczególne prace będą ogłoszone w dziale zarządzeń.

— PRZYGOTOWANIA DO UPRAWY KARTOFLI. W ramach kompanii wytwórczej w nadchodzącym roku, do której ludność wiejska już jest przygotowana odegrywać będzie znaczną rolę wzmożona uprawa okopowych. Tylko powierzchnia uprawy kartofli podczas nadchodzącej wiosny ma być zwiększona przynajmniej o 25 procent. Przeto już dziś zaleca się, aby przygotować odpowiednie ilości sadzeniaków. Z różnych przyczyn import sadzeniaków będzie możliwy tylko w ograniczonych rozmiarach.

— KIEDY LÓD JEST WYTRZYMAŁY. Każdej zimy kronika donosi o nieszczęśliwych wypadkach załamania się lodu pod ciężarem pojazdu lub człowieka. W związku z tym przypominamy, kiedy pokrywa lodowa posiada należytą wytrzymałość. Otóż wytrzymałość jej jest znacznie większa, niż się zwykle przypuszcza. Wystarczy więc już grubość pokrywy od 5 do 6 cm. na utrzymanie ciężaru dorosłego człowieka. Grubość od 10 do 12 cm. umożliwia już przejazd lekkich pojazdów, a lód grubości około 30 cm. wytrzymuje ciężar najcięższych wozów bez żadnych obaw.

— ZAGADKOWE MORDERSTWO I POŻAR. Onegdaj mieszkańcy domu Nr. 45 przy ul. Zawalnej zostali zaalarmowani kłębami dymu, dobywającymi się z za zamkniętych drzwi mieszkania funkcjonariusza policji Antoniego Stanulisa. Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał otwarto przemocą drzwi mieszkania i zlikwidowano powstały tam pożar. W czasie gaszenia pożaru znaleziono w mieszkaniu nieżywego Stanulisa. Stwierdzono jednocześnie ślady rabunku. Istnieje podejrzenie, że Stanulis został obrabowany i zamordowany, a złoczyńcy po dokonaniu zbrodni podpalili mieszkanie, pragnąc zatrzeć ślady. Wypadek jest obecnie przedmiotem skrupulatnego dochodzenia policyjnego. (t)

— UPADEK Z LOKOMOTYWY. Zatrudniony na dworcu towarowym robotnik Wojciechowski Aleksander podczas czyszczenia lokomotywy spadł z tendru doznając pęknięcia czaszki. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę wypadku do szpitala Św. Jakuba.

OFIARY

Robotnice i robotnicy składu kartofli przy ul. Baziliunų (d. Bazyliańska) składają 39 RM. dla ociemniałego Komara.

Od personelu szpitalnego w Oszmianie, zamiast wianka na grób ś. p. Siostry Jadwigi Gołuszewiczówny — RM. 36.— na najbiedniejsze dzieci.

Komunalny Bank w Wilnie

komunikuje, że od 20-go stycznia b. r. opłaty za komorne, elektryczność i wodę będą przyjmowane w następujących kasach wpłat Komunalnego Banku:

1. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w II-gim Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 2 przy ul. Jasinskio (Jaśńskiego) Nr 1 (16 vasario (d. 3-go Maja) Nr. 2).

2. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w III-cim Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 3 przy ul. Mindaugo (d. Słowackiego) Nr. 28.

3. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w IV-tym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 4 przy ul. Sodų (Sadowa) Nr. 4.

4. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w V-tym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 5 przy Didžoji (Wielka) Nr 30.

5. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w VI-tym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 6 przy ul. Užupio (Zarzecze) 16.

6. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w VII-ym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 7 przy ul. Aušros Vartų (Ostrobramska) Nr. 20.

7. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w VIII-ym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 8 przy ul. Raseinių (d. Rzeczna) Nr. 14.

8. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w IX-ym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 9 przy ul. Vitauto (Witoldowa) 27.

9. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w X-tym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 10 przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjska) Nr. 4.

10. Od osób otrzymujących karty żywnościowe w XI-tym Rejonie mieszkaniowym opłaty będą przyjmowane **wyłącznie** w kasie wpłat Nr. 11 przy ul. Ožeškienes (Orzeszkowej) Nr. 11 (oddział abonentów elektrowni).

Kasy są czynne od godz. 9—15, w soboty i dnie przedświąteczne od godz. 9—13.

OGŁOSZENIE

Donosimy, że od dn. 1 lutego 1942 r. Instytut dla Dorosłych w Wilnie otwiera **kursy języka litewskiego** dla osób nie władających językiem litewskim lub słabo nim władających. Zapisywać się i uzyskać szczegółowe informacje można w kancelarii Instytutu przy ul. Sv. Jurgio (z. Św.-Jerski) 3, telefon 694.

Dyrektor K. Sabaliauskas.

UWAGA! UWAGA!

Wielka wyprzedaż!

PRACOWNIA STOLARSKA

przy ul. Sv. Onos (św. Anny) 13

powiadamia Szanownych klientów, że od dn. 9 go stycznia r. b. rozpoczęła **wyprzedaż używanych mebli** na składach przy ul. Ukmerges (Wiłkomierskiej) 20, Pylimo (Zawalnej) 66, Naugarduko (Nowogródzkiej) 9—55, Sodų (Sadowej) 23.

Oglądać meble można w wymienionych składach codziennie od godz. 9-ej do 16-ej oprócz świąt.

Lekcje tańców nowoczesnych

Trakų (Trocka) 15, wejście z bramy na lewo. Informacje: wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 16—18

KUŚNIER przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa, oraz szyje mufki, kołnierze z lisów i reperuje futra. Wykonanie solidne i szybkie. Godz. przyjęć od 16—18 Bonifratų (Bonifraterska) 14—2

Pracownia Wiktora Jaśkiewicza na Łapieję. Wszelkie naprawy elektryczne: światła, instalacji i różnych aparatów. Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

Pracownia elektrotechniczna J. ...sewicz

Przyjmuję naprawy instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych. Wykonuję fachowo i solidnie. Trakų (Trocka) 15

Warsztat Elektrotechniczny inż. Z. Franka

Trakų (Trocka) 4—10

Wykonanie i naprawa instalacji oraz grzejników. Kupuję materiały elektrotechniczne, przyrządy pomiarowe oraz narzędzia ślusarskie.

Pomoc Elektryczna

LOCHWIC i S-ka

naprawa instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych Vilniaus (Wileńska) 8

KUPIMY

radioaparat i męskie palto na średni wzrost. Zgłoszenia telefon czynne Nr 690, g. 8—16

FILHARMONIA Auszros Vartų 5 (Ostrobramska)

W niedzielę 18.I. 1942 r. o godz. 16.30 — odbędzie się

XI SYMFONICZNY KONCERT

Dyrygent: Jer. Kačinskas. Solista: St. Špinaitis.
W programie utwory: Schuberta, Gounoda, Bacha i Haydna
Bilety w cenie 0 5—1 00 RM. można otrzymać codziennie od godz. 10—13 i 17—19 w kasie Filharmonii.

Państwowa Fabryka Konserw „BALTIKA"

Wilno, ul. Kauniškių (d. Betinę) 7, tel. 4 31.
Rachunek bieżący w Banku Litewskim w Wilnie 8088.

Kupi konia i sanie.

Oprócz tego fabryka skupuje cukrowe i pastewne buraki, ćwikłowe buraki i żórawiny.

Płaci wysokie ceny.

Tekturę, papier, papier nutowy, do pakowania i do zasłaniania okien dostaniesz w **Sklepie Materiałów Piśmiennych** Vilniaus (Wileńska) 21—3.

Zakłady Elektryczne „ELEKTRA"

Gedimino (d. Mickiewicza) 1

wykonują wszelkie elektryczne remonty oświetleniowe i sygnalizacyjne. instalują motory. naprawiają: dynamo-maszyny, elektr. motory, płyty, żelazka i różne aparaty. Ceny niewysokie.

Godz. pracy: 8—16 Tel 7-11

REPERACJE ZEGARKÓW

wykonanie fachowe, dokładne, terminowe. Kupuję wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4.

W WIELKIM WYBORZE ARTYSTYCZNE

ZABAWKI

poleca SKLEPOM wytwórnia Aušros Vartų (Ostrobramska) 20 m 10

KUPIMY klej stolarski,

wosk, oyklę, papier szklany, szellak, gwoździe, gobelinę. Vokečių (Niemiecka) 1, **Pracownia mebli.**

Jedyna w Wilnie

Klinika Lalek

Žvirblių (Wróbla) 9-14
Reperacje. — Kupno części. — Sprzedaż

„ALSTA"

Fabryka Zabawek

Wilno, Literatų (z. Literacki) 11

poszukuje **tokarzy** drzewnych

BIURO vis a vis Poczty „CENTRUM" Didžioji (Wielka) 6

PODANIA, tłumaczenia ścisłe najpoważniejszych tekstów, przepisywanie na maszynie w jęz. niemieckim i litewskim.

Srebrzenie, niklowanie i polerowanie — wykonuje pracownia przy ul. Pylimo (Zawalnej) 32.

UWAGA!

Reperacje zegarków

Reperacje dokonywane są dokładnie i w krótkich terminach. Konarskio (Konarskiego) 55—10, drugi dom w podwórzu.

Znaczki pocztowe Kupno — Zamiana

Pylimo (Zawalna) 20-1 godz. 9—14 i 16—19.

Chcesz dobrze zjeść? To tylko ul. Didžioji (Wielka) 2—10 (b. „Zaciszny kącik")

Nauka i wychowanie

Lekcje gry fortepianowej udziela dyplomowana i rutynowana b. prof. państw. Szkoły Muzycznej. Tilto g. (Mostowa) 3 a—17, od g. 14—17. 389

Nauczycielka (zna jęz. niemiecki) zajmie się wychowaniem dzieci (pocz. gry na fortepianie) i gospodarstwem domowem za utrzymanie na wsi. Oferty do Adm „Gońca" pod „Sumienna" 341

Germanistik-Institut Nauka języków obcych Didžioji (Wielka) 2—1 Nowo organizowane grupy początkowe, młodzieżowe, konwersacyjne i t. p.

Deutsch r Unterricht Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12 — Niemiecki. Nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Praca

Ochmistrzyni poszukuje pracy na wsi. Pilies (Zamkowa) 14—1. 327

Osoba mówiąca biegle po niemiecku i po francusku poszukuje pracy na wyjazd. Oferty proszę składać do Adm. „Gońca" pod „Na wyjazd" 370

Potrzebna służąca. Zgłaszać się od 17 do 20 godz. Čiurlionio (d. Zakretowa) 21—5, 332

Poszukuje pracy maszynistki, lub biuralistki z dobrym polskim i litewskim, Oferty do Adm. „Gońca" pod „Biuralistka" 334

Potrzebna służąca do czterech osób. Zgłaszać się Gedimino (d. Mickiewicza) niedziela od 3—5 327

Potrzebna doświadczona kucharka ze sprzątaniem do jednego. Zgłaszać się pomiędzy 4—6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 21—4,

Za utrzymanie samotny buchalter poprowadzi rachunkowość, pomoże w gospodarstwie majątku. Wilno, Antakalnio (d. Autokolska) 125 Strzelecki. 357

Kupno i Sprzedaż

Akordeon używany oraz harmonię dwurzędówkę sprzedam. Naujininkų (Nowoświecka) 21a—1. 374

Drzewo opałowe kupię 20—40 m³. Zgłaszać się Trentolos (d. Stara) 41—1, godz. 15. —g

Do sprzedania materiał na męski i damski kostium, ciepły damski żakiecik na małą osobę, burka podróżna, cyrus i wysokie deszczówki. Lvovo (Lwowska) 26—2 (parter). 333

Do sprzedania: materiał na ubranie męskie, materiał na jesionkę damską, kołdra watowa, poduszki puchowa i fotel. Oglądać: godzina 11—15 Pasangos (d. Poznańska) 2—8. Wejście z ulicy jak do sklepu. 378

Drzewo, płytę elektryczną, foto-aparat sprzedam lub zamienię na radio. Bonifratrų (Bonifraterska) 6—4, frontowe wejście. 378

Do sprzedania wózek dziecinny nowoczesny, dywan perski 1,90 x 1,35 m., dywan francuski 14 m² po długowy 4,40 x 3,20, skrzypce, płaszcz zimowy damski i garderę. Beržų (d. Brzóski) 7—7, koło Zakretu. 350

Fortepian mały w dobrym stanie sprzedaje się niedrogo. Bakšto (Baksta) 10 m. 3. 356

Kupię wiatrówkę i bryczesy. Vytauto (Witoldowa) 20a—7. —g

Kupię 2 kombinezony trykotowe bawełniane i płyty gramofonowe — połyk e tanga. bostony. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Profesor". 370

Kupię krytą płytkę elektryczną względnie otwartą z regulatorem. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Płytka". 374

Kupię popielice lub kołnierz z klapami. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Kołnierz". 374

Kupię kar kuły breitszwancowe w dobrym stanie ewentualnie zamienię na źrebaki francuskie z odpowiednią dopłatą. Oferty do „Gońca" pod „120" 378

Kupię kozę. Jogailos (Jagiellońska) 3—26 336

Kupię osie Nr. 2 i 3, okucia do wozu i sań, materiał wełniany lub bawełniany na sukienkę. Dogelio (d. Słomianka) 13/2—9 godz. od 14—18-ej. 339

Kupimy piłę do drzewa i siekierę. Vilniaus (Wileńska) 24. Pracownia elektrotechniczna.

Kupię kilka kilogramów ołowiu, pelcszajbę i dacikę. Pylimo (Zawalna) 32. Pracownia.

Kupię w dobrym stanie wózek dziecinny i naczynia kuchenne. Pilies (Zamkowa) 10—3, od godz. 11—16. 376

Kupię buty narciarskie Nr 28 i gumę na zelówki. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. „Gońca" do okienka ogłoszeń.

Łóżko z materacem, komoda, beczka na kapustę do sprzedania. Onos Vytautenes (d. Jasna) 22—4. 270

Maszyna do pisania „Ideal" biurowa w dobrym stanie sprzedaje się. Pracownia mechaniczna Taigońskiego Vokečių (Niemiecka) 2. 321

Oryginalne drewniaki—pantofelki zimowe i letnie, eleganckie, lekkie, ciepłe i wygodne. Kankinių (d. Betliny) 16—4. 280

Płaszcz damski zimowy mniejszy rozmiar sprzedam. Ukmerges (Wiłkomierska) 26 m. 1. 326

Płaszcz męski zimowy, szal z norek sprzedam. Raugyklos (d. Kwaszelna) 23—21 róg Kijowskiej. 323

Sprzedam kołdrę, łóżko, kredens. Tilto (Mostowa) 95—26. 343

Sprzedam piecyk i płytkę przenośną kaflową oraz okucia piecowe. Vilniaus (Wileńska) 50, ogród. 386

Sprzedam rower, maszynę do szycia nożną i jesionkę męską. Čiurlionio (d. Zakretowa) 54—8. 378

Sprzedam jesionkę, garnitur męski (jasny), płaszcz zimowy i foki. Pylimo (d. Zawalna) 21—4. 322

Sprzedam płaszcz damski zimowy na szczupłą osobę. Savenkų (d. Popowska) 15—3. 312

Sprzedam tapczan dwuosobowy i duży kilim. Kalvarijų (Kalwaryjska) 7—15. 378

Sprzedam firanki nowe, karnizy, serwetę pluszową, dywany, kotutek. kapy i maszynkę. Sodų (d. Sołtaniska) 5 Zwierzyniec). 377

Sprzedam patefon szafkowy, wagi szalkowe z kompletem odważników, materiał wełniany na sukienkę, śniegowce lakierowane, czarne wysokie na 35 Nr. pantofle, imbryk elektryczny, futro fokowe, termos. Skapo (Kopówka) 6—16 381

Sprzedam elegancki damski płaszcz zimowy na szczupłą osobę niskiego wzrostu. Oglądać w niedzielę od 11—13 ej. Jakšto d. Dąbrowskiego) 3—5. 375

Sprzedam suknię wieczorową porcelanę, wannę. Kankinių (d. Belmy) 15 b — 2 od 2—5 e. 335

Sprzedam futro męskie na duży wzrost oraz trzy ćwierćowy płaszcz. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Krecie". 361

Sprzedam płytki elektryczne — Šv. Jakubo (d. Św Jakuba) 12 m. 4 lub Pylipo (Św. Filipa) 6—4 368

Sprzedam firanki, śniegowce, męską wełnianą tkaninę nadającą się przerobić na damską, białe zamszowe rękawiczki. Gedimino (d. Mickiewicza) 48—14 godz. 14—18 373

Sprzedam: zakopianki Nr 37, damską jesionkę i płaszcz zimowy, męską jesionkę, materiał i kołdrę. Baltupio (d. Boltupska) 14—5 324

Słownik Geograficzny Krajów Słowiańskich, 16 tomów sprzedamy. Oferty do Administracji pod „Słownik"

Sprzedam tanio wannę emaliowaną z piecykiem Sventkų (d. Popowska) 15—1 331

Sprzedam maszynę płaską szteperską fr. „Singer". Filaretų (d. Filarecka) 25—3 383

Znaczki do zbioru, literaturę filatelistyczną, katalogi, albumy kupię. Zgłaszać się codziennie godz. 16—18. Księgarnia Rudzkiego, Didžioji (d. Wielka) 14. 325

Zakopianki damskie Nr. 38 sprzedam. Utenos (d. Mętna) 7—2. 355

KUPNO — SPRZEDAŻ — zamiana książek różnej treści, we wszystkich językach, czasopism, tygodników i t. d. w antykwariacie przy ul. Dominikonų (Dominikańskiej) Nr 17 Halina Jacyna-Karaś

Handel i Przemysł

Surowce kosmetyczne kupuje w dowolnych ilościach biuro „...ersum" — Śniadeckiego (Sniadeckich) 1—3 Olejki eteryczne, kwiatowe, wazelinę, wosk biały, p...ne i t d.

Aparat fotograficzny na błony, papier fotograficzny, klisze, błony kupię. Didžioji (Wielka) 5—5 A. Sołtanowicz.

Lokale

Do wynajęcia pokój słoneczny, umeblowany, z osobnym wejściem, z wygodami, bez opału, blisko dyrekcji kolei. Mindaugo (d. Słowackiego) 21-a—6. 341

Dwa pokoje z wygodami, kuchnia wspólna do wynajęcia dla spokojnej bezdzietnej rodziny. Čiurlionio (d. Zakretowa) 20. 363

Dwa pokoje z kuchnią i wygodami odnajmę. Uosto (Portowa) 5—17. Oglądać w godz. 13—17. 329

Przyjmę inteligentną panią do wspólnego pokoju z wygodami. Dowiedzieć się od 12—17-ej. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—23. 305

Pokój do wynajęcia bez opału z wygodami i nieskrępującym wejściem, Kražių (d. Pańska) 4—4. 377

Umeblowany pokój do wynajęcia, z wygodami. Vilniaus (Wileńska) 16—2. 375

Wydam pokój z wygodami niekrępujące wejście bez opału. Kražių (d. Pańska) 4—4. 323

Wydam pokój z wygodami (z korzystaniem fo telefonu). Adres w administr. Gońca". 344

Różne

Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa. 285

A) Stefan Artur Mauer B) Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Świętojerski) 4. Czynne 8—13.

E. Szumańska. Pracownia futer, sukien i płaszczy damskich. Gedimino (Mickiewicza) 1—18.

Kolczyk złoty z wyjętym kamieniem w pudełeczku, zgubiono w dn. 17 b.m. na drodze Pilies (Zamkowa) 6 przez Plac Katedralny do Gedimino (d. Mickiewicza) 1 Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—15. 340

Szyję bieliznę, staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1. 337

Skradzioną torebkę z dokumentami z mieszkania przy ul. Savičiaus (Sawicz) 6—14 proszę zwrócić, chociaż sam dowód osobisty litewski na naz. Barcewiczowej Bronisławy i kartki żywnościowe na 3 osoby pod wskazanym adresem. 379

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Elrazatto Irena, unieważnia się. 307

Lekarze

Dr. med. Leon Butkiewicz Choroby uszu, nosa i gardła Jogailos (Jagiellońska) 7—9 Ordynuje od 12—13 i 15—17.

Lekarz-dentysta **K. Gasparowicz** Leczenie, usuwanie. Zęby sztuczne. Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18 Auszros Vartų (Ostrobram.) 25—9

Felczerka **Gradusewska** wykonuje wszelkie zabiegi, zlecenia lekarskie oraz dyżury Bonifratrų (Bonifraterska) 14—4

Dr. Edmund Kuncewicz Choroby uszu, nosa i gardła, Uosto skg. z. Portowy) 3—4, Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. med. Wiktor Piasków choroby nerwowe i wewnętrzne. Jogailos (Jagiellońska) 6—15 Godz. przyjęć: 12—13 i 16—17.

Dr. St. Stonkus Chirurg Kražių d. Pańska) 19 (Łukiszki) Przyjmuje od g. 15.30—17.30

Matrymonjalne

Dwie panny, lat 18, poznają dwóch miłych panów. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Osiemnastolatki". 372

Akuszerki

Marja Laknerowa przyjmuje od 9 rano do ... J. Jasinskio (Jasińskiego) ...

W. Śmiałowska Pilies g. (Zamkowa) 24—...

J. Korcnowa Olandų (Holenderska) 4—1

Akuszerka z wieloletnią praktyką Zankowicz-Ostryńska do porodu udaje się w każdej chwili. Sodų (Sadowa) 15—28. 347

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 0 słów—1 RM., następne słowo—5 fen. 1 wiersz w tekście—30 fen. matrymonjalne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.